

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 202 (1652) B Warszawa, czwartek 25 sierpnia 1955 r. Cena 20 gr

Razem, młodzi przyjaciele!

Przed nowym rokiem szkolnym w Piotrkowie Trybunalskim

(Od specjalnego wysłannika)

Nasza wędrowka po piotrkowskich szkołach rozpoczyna się od wizyty w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym TPD przy ul. Cegielskiej 3.

45 tys. złotych przeznaczono na remont szkoły — mówi dyrektor szkoły. Czajkowie. Poważniejsza praca to założenie polepy z płyt supromowych nad salą gimnastyczną. Sala gimnastyczna zostanie zabezpieczona od chłodu, gdyż dotychczas w większe mrozy zajęcia na sali musiały być przerywane. Inne prace: wymiana podłóg w niektórych klasach, malowanie wszystkich sal i korytarzy, malowanie lamperii, wymiana niektórych rur kanalizacyjnych, naprawa radiowęzła.

A jak jest w innych szkołach? Całkowicie gotowe na przyjęcie młodzieży są już także gmachy 6 szkół średnich.

259 tys. złotych przeznaczono na remonty szkół podstawowych. Jak zapewnia nas kierownik Wydziału Oświaty, Czajka do 24 bm. wszystkie szkoły zgodnie z zawartymi umowami będą gotowe.

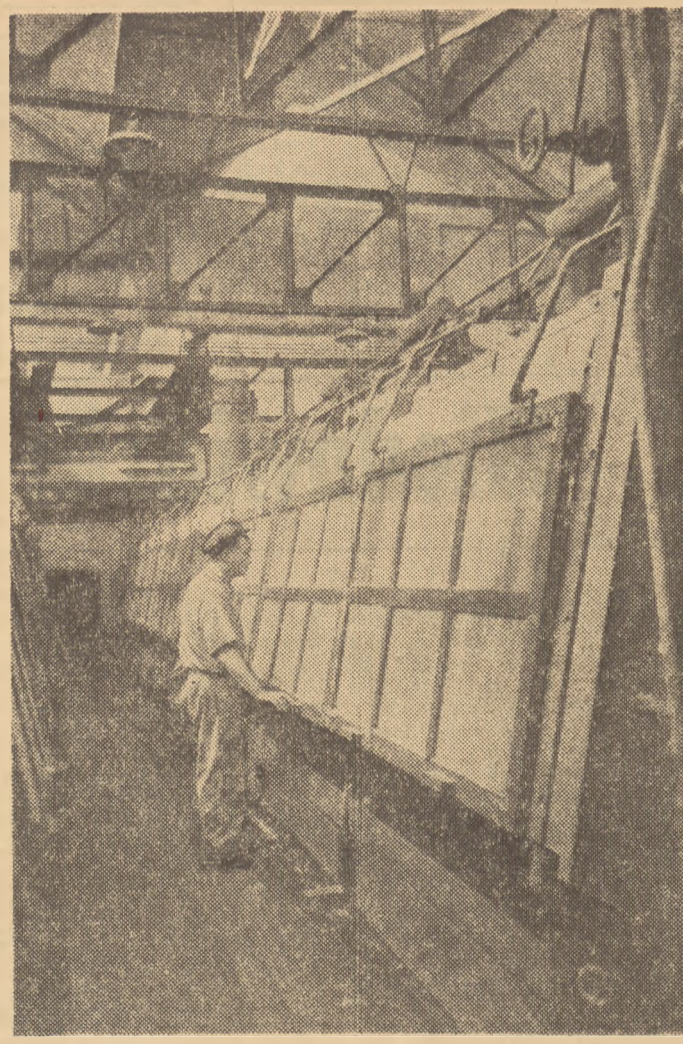
Nie wszędzie jednak sytuacja wygląda tak pomyślnie. Zasadnicza Szkoła Odrębna mieszcząca się w nowym, jeszcze nie wykonanym budynku, Gmachu szkoły według umowy winien być wykonany już w sierpniu ub. r. Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Piotrkowie nie dotrzymało terminu, a również w bieżącym roku nie prowadzi żadnych robót. Interwencje nie odnoszą skutku. Do najbardziej potrzebnych robót musi być najpierw wykonanych majstrów. Niektóre prace wykonywane są przez samych nauczycieli.

A teraz zagłębimy do szkół na wsi. Na ogół gminne rady narodowe wykazują zainteresowanie remontami szkół, ale nie wszędzie. Np. w Gomulinie i Moszczenicy remonty przebiegają bardzo opieszale. Opory, na jakie napotykały remonty szkół na wsi, to przede wszystkim brak materiałów budowlanych. Wojewódzki Wydział Oświaty nie zapewnił dostatecznej ilości takich materiałów jak cement i tarcica.

(H.)

W wielu miejscowościach brzoza budowlana prowadzi ostatnie prace wykończeniowe przy 210 nowych budynkach szkolnych. W większości szkół na ukończeniu są remonty i naprawy.

W najbliższych miesiącach przemysł wyprodukuje dla młodzieży szkodliwych i średnich 100 tys. mundurków oraz znaczną ilość czapek szkolnych. Ostatnio bowiem Ministerstwo Oświaty zatwierdziło wzory jednolitych czapek i mundurków dla młodzieży.



W Zakładach Włókien Sztucznych w Chodakowie buduje się już platformę przedziałów, w której stana maszyn wyprodukowane całkowicie w kraju.

Na zdjęciu: ślusarz S. Miłolajczyk bada działanie maszyn przedziałowych, które osłonięte są szklanymi szybami, aby zabezpieczyć robotników przed oparami kwasu.

Foto CAF

670 ton stali ponad plan od stalowników huty „Pokój”

W ciągu 22 dni sierpnia stalownicy huty „Pokój” dali gospodarce ponad plan 670 ton stali.

Sukces ten zapewniła rytmiczność pracy od pierwszych dni miesiąca i wykonywanie z nadwykami dobowych zadań. W ciągu 22 dni sierpnia stalownicy huty „Pokój” przeprowadzili 115 zryskowych i przyspieszonych wytopów stali. Przerobili wytopów: Stefan Polednik, Wincenty Herok i Hubert Śladyk, którzy przeprowadzili dotychczas 61 skróconych wytopów stali.

Do 4,9 proc. zmalała również w stalowni ilość nietrafionych wytopów. Mistrzowie Henryk Pogoda i Eryk Pola mogą się chlubić tym, że w ciągu tych 22 dni wszystkie ich wytopy były najwyższej jakości, a mistrz brzozy młodzieżowej Edmund Głab potrafił obniżyć procent nietrafionych wytopów z 15 w ub. m. do 2 proc. w bm.

Kilka cyfr...

...o udziale młodzieży polskiej w Festiwalu:

● Ok. 2,5 miliona dziewcząt i chłopców zwiększało wydajność pracy, podnosiło jakość produkcji, bawiło się, boiska itp.

● Przez 15 dni Festiwalu ponad 200 tysięcy indywidualnych i zespołowych wariacji przeszło milion młodzieży.

● Na boiskach miast i wsi próby sprawności sportowej zdążyło 900 tysięcy młodzieży.

● Poza imprezami, które odbyły się w Warszawie, 800 tysięcy ludzi wzięło udział w festiwalach, karnawałach lub zabawach.

Potrzebne są młode ręce przy żniwach

Kłopoty z młocarniami

...Coraz więcej gospodarzy z naszej wsi wywiązuje się z obowiązków dostaw zboża. Ale są i tacy, którzy nie mają na punkcie skupu nie mają co czynić. Pozostali — oni umówi z POM — a tu okazuje się, że pomorskie młocarnie są bardzo źle wyremontowane i ledwie ruszą, od nowa się psują. Niektórzy młóca cepami, inni pożyczają zboże od tych, którzy mają własne młocarnie i starają się wywiązać z obowiązku wobec państwa. Ale dla wielu zły stan pomorskich maszyn to doskonała wymówka usprawiedliwiająca niedotrzymanie terminu dostawy zboża.

Stanisław Janas — Pawłów

...i organizacja pracy

Ze żniwami trzeba się spieszyć, bo już czeka na nas drugi pokos tak, podorywki i popłony. A tymczasem w niektórych gospodarstwach naszego kołoskiego zaspołu PGR z organizacją pracy przy żniwach wykorzystaniem wszystkich sił nie jest najlepiej. Np. w gospodarstwie Lipowo brak jest kontroli pracy i furmami zwózając do stodoły zboże gubią po całej drodze snopki.

Wiele zależy od brzozy polowych. Codziennie wieczorem powinni oni przygotowywać odcinki pracy dla każdego członka brzozy z osobna. Trzeba również zaopatrzyć kmbalnerów i traktorzystów w odpowiednie, podręczne narzędzia, aby w razie awarii mogli zabrać się do natychmiastowej naprawy.

Bolesław Kupisz PGR Koziłowo

W brzozydzie

Było nas w brzozydzie żniwnej 31 dziewcząt z pomorskich szkół średnich. Pracowałyśmy w PGR Linowo, powiat Grudziądz. Przy różnych pracach żniwnych przepracowałyśmy 2259 roboczogodzin i powiązaliśmy zboże w snopy na powierzchni 129,68 ha.

Elżbieta Wawrzynowska PGR Linowo — pow. Grudziądz

Zmieniają się czasy — zmieniają się trasy



— Proszę o dwa bilety pierwszej klasy do Moskwy i z powrotem!

Młodzież pomaga w zwózce

RZESZÓW. (Kor. wł.). Tylko w ciągu ostatniego tygodnia do pomocy spółdzielni produkcyjnej i PGR-om wyjechało z Rzeszowa około 4.000 chłopów i dziewcząt.

Spółdzielnie produkcyjne w Jesionce, Lutyczu i Czudecu, którymi opiekują się zająca Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, dzięki po-

mości młodzieży zakończyły całkowicie zwózke zbóż. Młodzież WSK pomagała w zwózce własnymi ciągnikami. Obecnie 100-osobowa grupa młodzieży WSK pomaga w szeregu zbóż spółdzielni produkcyjnej i PGR powiatu Przemyskiego i Lubaczowa, a młodzież PKS — spółdzielni powiatu Radymno.

T. PAC

„Dzień zbożowy” w pow. Rawicz

W pow. Rawicz, który produkuje w obowiązkowych dostawach zboża dla państwa, nie było chyba jeszcze nigdzie takiego dnia, jak w sobotę 20 bm. Przez cały dzień, aż do późnych godzin wieczornych, do punktów skupu w Miejskiej Górze, Jutrosinie, Pakosławiu, Bojanowie i Rawiczu jeżdżący furmanki chłopskie, przywożąc wory pszenicy, żyta i innego zboża.

Był to tzw. „dzień zbożowy”, stanowiący odpowiedź wsi rawickiej na apel prezidium PRN, wzywający rolników do jak najwyższego rozliczenia się z państwem. Dzień ten przyniósł piękny wynik: rolnicy dostarczyli 1.144 tony ziarna.

W 7 wsiach 630 chłopów wywiozło się już w 100 proc. ze swych obowiązków wobec państwa.

Uwaga, stonka ziemniaczana...

Przeprowadzone ostatnio lustracje przeciwstonkowe wykazały, że ilość ognisk stonki ziemniaczanej na ogół zmniejsza się w województwach: wrocławskim, zielonogórskim i koszalińskim. Wyniki te osiągnięto dzięki prowadzonemu systematycznie przez kilka ostatnich lat lustracjom pól ziemniaczanych i niszczeniu odkrytych ognisk.

Nie wszędzie jednak tak jest. Np. dwukrotnie wzrosła liczba ognisk stonki w województwach: warszawskim, opolskim i stalinogrodzkim oraz znacznie zwiększyła się w lubelskim i łódzkim.

Jak niedokładne i powierzone są często poszukiwania, świadczyć może przykład z powiatu Oborniki w woj. poznańskim, gdzie w czasie pierwszej i drugiej lustracji nie wykryto ani jednego ogniska stonki, a w piątej znaleziono — ponad 1.300. W tymże powiecie we wsi Ludomy znaleziono ogniska na wszystkich polach ziemniaczanych, tj. na obszarze 150 ha.

Najważniejszym zadaniem w akcji przeciwstonkowej jest obecnie uporządkowanie rejestracji wszystkich ognisk oraz oznaczenie ich wiekami. Ogniska, w których znaleziono stonkę, muszą znajdować się pod stałą i ścisłą kontrolą, zarówno samych rolników jak i pełnomocników Gr.RN.



Podorywki pod rzepek w spółdzielni produkcyjnej w Borysewie, pow. Plock.

Foto W. Zarzycki



Piszą nam...

BEZDUSZNOŚĆ

Droga Redakcjo!

Staram się o przyjęcie na Uniwersytecie Studium Przygotowawcze i przejechałem w 1954 r. wszystkie potrzebne dokumenty w Zarządzie Powiatowym ZMP w Opocznie. Po daniu mojej leżano w szpitalu, gdzie długo, aż zginęło. Postanowiłem zrobić powtórny pobór, ale towarzysze powiedzieli mi, że już jest za późno. Tak, pomimo mojej czystości w ZP, obecnie o ciągłego zaproszenia o tej sprawie nie ma mowy. Zawiadomiłem więc o tym łow. Pochylickiego. Tow. Pochylicki zadzwonił do OZPR i otrzymał odpowiedź, że omnia zaraz będzie. To „zaczaj” zmieniło się w tygodniu i w końcu było już za późno. Według mnie jednak, winien jest łow. Pochylicki, który zaniedbał tę sprawę, gdyż jako wiceprzewodniczący ZP ZMP mógł skłonić ob. Zaka do wystawienia opinii.

Upominalem się o zatawienie mojej sprawy dalej, ale zaczął się Festiwal, w Zarządzie było dużo pracy, kol. Pochylicki był zajęty a moja sprawa została odłożona na później. Myślę już, że w tym temacie to i na ten rok szkolny (tj. 1956) skierowania z ZP ZMP w Opocznie nie dostane.

Droga Redakcjo! Kalendarz, który stara się o przyjęcie na USP indywidualnie zdali już egzamin i śmieja się, że tak ZP ZMP zatawia sprawę młodzieży.

plnił ZMP, to miał mi ja wystawić łow. Pochylicki, gdyż jestem przewodniczącym Zarządu Związkowego ZMP i o sobie opinować nie mogę. Opiuję z zakładu kazał mi łow. Pochylicki przynieść, zwrócić mi się w tej sprawie do ob. Stanisława Zaka w dziale kadr mojej fabryki, tj. OZPR w Opocznie. Ob. Zak zwrócił z wystawieniem opinii z dnia na dzień, zniżając się koniecznie temu, w którym można było uzupełnić brakujące dokumenty. Zawiadomiłem więc o tym łow. Pochylickiego. Tow. Pochylicki zadzwonił do OZPR i otrzymał odpowiedź, że omnia zaraz będzie. To „zaczaj” zmieniło się w tygodniu i w końcu było już za późno. Według mnie jednak, winien jest łow. Pochylicki, który zaniedbał tę sprawę, gdyż jako wiceprzewodniczący ZP ZMP mógł skłonić ob. Zaka do wystawienia opinii.

Upominalem się o zatawienie mojej sprawy dalej, ale zaczął się Festiwal, w Zarządzie było dużo pracy, kol. Pochylicki był zajęty a moja sprawa została odłożona na później. Myślę już, że w tym temacie to i na ten rok szkolny (tj. 1956) skierowania z ZP ZMP w Opocznie nie dostane.

MARIAN REDNERZ Opoczno ul. Piotrkowska 118

Jedna z ulic w dzielnicy arabskiej Casablanki po starcie manifestantów z policją.

Foto CAF

Od soboty 2 tys. zabitych Maroko w ogniu walk

PARYŻ. „Od soboty — 2 tysiące zabitych. Człgi i samoloty odrzutowe w akcji przeciwko Marokańczykom. 9 wioszek algerzkich w okręgu Constantine starły z powierzchnią ziemni wojska francuskie” — oto tytuł, pod jakim wtorkowa „Humanite” zamieszcza doniesienia z Algieru i Maroka.

Informacje napływające z Afryki Północnej są chaotyczne i fragmentaryczne. Wynika jednak z nich niezbicie, że krwawe walki między wojskami kolonialnymi a ludnością arabską toczą się nadal z niesłabnącą zaciętością. Wynika także, że oddziały wojskowe, wysłane dla stłumienia żywiołowych demonstracji ludności, stosują niesłychanie okrutne metody. Jak stwierdza specjalny wysłannik „Humanite”, Lambotte, policja i wojsko porzucają się nie tylko z uzbrojeniami przeciwnikami, lecz także ze

(Dokończenie na str. 3)

